

Delegacja radziecka wyjechała na Światowy Kongres Kobiet

MOSKWA PAP. Dnia 2 bm. wyjechała z Moskwy do Danii na Światowy Kongres Kobiet delegacja kobiet radzieckich z przewodniczącą Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich N. Popową na czele. W skład delegacji wchodziły przedstawicielki wszystkich republik związkowych, robotnice, kolchoźnice, uczone, piarki i artystki, działaczki społeczne.

Przedłużenie polsko-indyjskiej umowy handlowej

WARSZAWA PAP. Dnia 1 czerwca br., drogą wymiany not w New Delhi, umowa handlowa polsko-indyjska z dnia 6 stycznia 1951 r. została przedłużona do dnia 31 grudnia 1954 r.

Umowa przewiduje eksport do Indii maszyn włókienniczych, rolniczych i dla innych przemysłów, różnych wyrobów przemysłu metalowego, mineralnego, chemicznego, papierniczego i innych artykułów oraz import do Polski m. in. rudy żelaznej, rudy manganowej, miki, pieprzu i herbaty.

Sukcesy zespołu „Mazowsze” w Chinach

PEKIN PAP. Zespół „Mazowsze” po trzech koncertach w Kantonie wyjechał do Handżou serdecznie żegnany przez miejscową ludność.

Dnia 31 maja młodzież i ludność m. Handżou witała „Mazowsze” transparentami i kwiatami. Trybuna i plac przed dworcem kolejowym były udekorowane polskimi i chińskimi napisami. Dyrektor departamentu kultury rządu prowincji Czekiang, Liu Fu-dzian wygłosił przemówienie powitalne, na które odpowiedział dyr. Dąbrowski.

Dnia 1 czerwca zespół „Mazowsze” wystąpił z koncertem w teatrze Handżou przy przepelnionej widowni. Na zakończenie koncertu publiczność wraz z gośćmi

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 132 (2056)

GDAŃSK, CZWARTEK 4 CZERWCA 1953 R.

20 GR.

Dzięki socjalistycznym metodom pracy

W szybkim tempie postępuje budowa Kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. Jeden z najważniejszych rejonów produkcyjnych Kombinatu Nowa Huta to koksownia. Świadczy o tym terminowe zakończenie budowy pierwszej połowy koksowni warunkuje planowe rozpoczęcie pracy przez pierwszy wielki piec, potęguje tempo robót załogi Zarządu Budowlanego Nr 4 pracującej w tym rejonie. W tych dniach murarze rozpoczęli wymurówkę komór ogrzewczych pierwszej baterii koksowniczej. Zakończone zostały całkowicie roboty murarskie w strefie palnikowej i w strefie regeneratorskiej pierwszej baterii.

O poważnym sukcesie donosi brygada murarzy kominowych Adama Kandeli, pracująca w rejonie wielkich pieców. Przedterminowo wypełniła ona swoje zobowiązanie układając 50 m sześciu muru komina nagrzewnicy drugiego wielkiego pieca. Brygada Kandeli — to zespół znakomitych fachowców, który budował już m. in. kominy wytwórni materiałów ogniotrwałych i siłowni w Nowej Hucie.

Zastosowanie przy montażu pierwszego wielkiego kotła siłowni nowohutnickiej radzieckiej metody pracy — blokowego systemu montażu — umożliwiło załodze „Energomontażu” podjęcie poważnego zobowiązania. Robotnicy, majstrowie i technicy tego przedsiębiorstwa postanowili ukończyć montaż pierwszego wielkiego kotła siłowni na 15 dni przed planowanym terminem.

Załoga warsztatów mechanicznych jednego z pracujących już obiektów Kombinatu Nowa Huta, donosi: „Na 2 dni przed terminem

wykonaliśmy 5 transporterów dla wytwórni materiałów ogniotrwałych”.

Na urządzenia te załoga warsztatów mechanicznych podpisała list gwarancyjny.

Na terenie wytwórni materiałów ogniotrwałych rozpoczęły się prace przy wznoszeniu dalszego pieca wydzielu szamotowego; ekipy murarskie Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych układają pierwsze stalowe konstrukcje tego agregatu. Równocześnie w całej pełni trwają rozpoczęte uprzednio roboty przy innych piecach.

Przyspieszmy rewolucję kulturalną na wsi

List uczestników Zlotu Przodowników Czytelnictwa
do Prezesa Rady Ministrów tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA PAP. Uczestnicy obradującego w Warszawie w dniach 30 i 31 maja II Krajowego Zlotu Przodowników Czytelnictwa uchwalili wysłanie do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta listu, w którym czytamy m. in.:

My, chłopcy pracujący, uczestnicy II Krajowego Zlotu Przodowników Czytelnictwa, pragniemy Tobie, jako kierownikowi naszego ludowego rządu, jako Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, złożyć nasze najgłębsze podziękowania, najgłębsze słowa wdzięczności za to, że z każdym dniem piękniejsze nasze życie w Polsce Ludowej, prawdziwej ojczyźnie ludu pracującego.

Z głębi serca kochamy kierownika przez Ciebie partię, kochamy

naszą władzę ludową, dzięki niej bowiem wieś nasza dźwiga się z nędzy, z wyzysku kułackiego, z ciemnoty i zacofania, z okrutnego dziedzictwa rządów kapitalistycznych.

Pomni Twych słów, ukochany Wodzu i Nauczycielu naszego narodu, że Polska jest silna świadomością mas — chcemy pełnymi garściami czerpać tę świadomość.

W walce o świadomość sięgnęliśmy po książkę w konkursie czytelnictwa, zorganizowanym przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Zamknęliśmy na obecnym zlocie 3 etap tego konkursu, w którym uczestniczyło 175 tysięcy chłopów i młodzieży chłopskiej. Poznaliśmy i odczuliśmy w czasie jego trwania wielostronne oddziaływanie książki. Książka uczyła nas jak lepiej gospodarzyć na roli, jak pomnażać plony i wyniki hodowli. Książka uczyła nas spełniania patriotycznego obowiązku wobec państwa ludowego, pomogła wielu spośród nas w przechodzeniu na formy gospodarki zespolowej.

Piękna książka radziecka zachwycała i budowała nas, ukazującą wspaniałą drogę, którą przebył naród radziecki, prowadzoną przez wielkiego Stalina.

Rozumiemy, że być świadomym, to znaczy rozumieć drogę, którą prowadzi nas partia pod Twoim mądrym kierownictwem.

Dlatego przyrzekamy Ci, ukochany nasz Nauczycielu, że nie będziemy oszczędzać wysiłku, że dobędziemy się na najofiarniejszy trud, by przyspieszać rewolucję kulturalną na wsi, by poprzez książkę i oświatę podnosić poziom świadomości podstawowych mas chłopskich.

Odroczenie konferencji 3 mocarstw na Bermudach

LONDYN PAP. Agencje zachodnie donoszą, że konferencja trzech mocarstw zachodnich, która miała się odbyć na Bermudach w połowie czerwca, została odroczone i odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach czerwca. Odroczenie to nastąpiło podobno na wniosek premiera Churchilla.

„Nawet pod groźbą śmierci nie damy się zmusić
do złożenia fałszywych zeznań”

Oświadczenie małżonków Rosenbergów o brutalnej presji władz USA

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja Associated Press, dnia 2 bm. z polecenia ministra sprawiedliwości USA Bronwella odwieźli w więzieniu Sing-Sing niewinnie skazanych małżonków Rosenberga dyrektor Federalnego Urzędu Więziennictwa Bennett, który zaproponował im współpracę z Federalnym Biurem Śledczym w zamian za ulaskawienie, kontynuując w ten sposób brutalną presję, wywieraną od 2 lat na ofiary „sprawiedliwości” amerykańskiej.

Po wizycie Bennetta Rosenbergo wie przesłał swemu obrońcy następujące oświadczenie:

„Wczoraj minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych zaproponował nam dokonanie „transakcji”. Oświadczył on nam, że jeśli będziemy współpracowali z rządem, to życie nasze zostanie uratowane. Domagając się od nas, byśmy zaprzeczyli prawdzie o naszej niewinności, rząd przynajmniej wątpi o naszej winie. Nie przyczynimy się do wybie-

lenia haniebnego przewodu sądowego, który zakończył się oszukańskim skazaniem i barbarzyńskim wyrokiem.

Oświadczamy uroczystość i ostatecznie, że nawet pod groźbą śmierci nie damy się zmusić do złożenia fałszywych zeznań i do zrezygnowania na rzecz tyranii z naszych praw wolnych Amerykanów. Nie kupujemy naszym sumieniem, godnością człowieka i poszanowaniem prawdy!

Jeśli zostaniemy straceni — będzie to mord dokonany na niewinnych ludziach i hańba za to spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych”.

Dymisja rządu indonezyjskiego

LONDYN PAP. Z Hagi donoszą o dymisji rządu indonezyjskiego. Prezydent Indonezji Soekarno przyjął dymisję rządu.

Morderstwo z premedytacją

W tym czasie, kiedy dzieł w krajach między Łabą i Pacyfikiem obchodzili uroczyste swoje święto, w Nowym Jorku, mały dziesięcioletni syn Rosenberga, Michał, w imieniu swoim i swego sześciolatniego brata Roberta tak pisał do prezydenta Eisenhowera: „Mój tatuś i mama znajdują się w więzieniu w Nowym Jorku. Mój braciśzek ma 6 lat. Nazywa się Robby. On bardzo tęskni za swoimi rodzicami i ja także”. I mały Michał poprosił prezydenta o zwolnienie rodziców z ponurego więzienia w Sing-Sing, gdzie od dwóch lat przebywają w celi śmierci na podstawie opartego na fałszywych zeznaniach wyroku sądowego.

Amerykańska Temida pozostała głuchą na protesty całej postępowej ludzkości, przeciwko temu haniebnemu wyrokowi. Nie odpowiedziała też na głos dziecka. Sąd federalny w Nowym Jorku odrzucając wniosek obrony w sprawie rewizji procesu wyznaczył datę egzekucji na 18 czerwca, godz. 22.

Kim są ci, którzy chcą zaprowadzić Rosenberga na krzesło elektryczne? To ci sami, którzy sieją śmierć i zniszczenie w Korei, za ich sprawą do więzień Francji, Włoch i Niemiec zachodnich wtrąca się bojowników ruchu w obronie pokoju. Oni też wraz z hitlerowcami montują maszynę wojennych przygotowań, skierowaną przeciwko bezpieczeństwu i wolności narodów, przeciwko bezpieczeństwu i wolności narodu amerykańskiego.

Kim są skazani? To ofiary nagonki reakcyjnych kół amerykańskich na wszelką myśl postępową, to ofiary terroru i prowokacji FBI (amerykańskie go gestapo). Nie kryli się ze swoim umiłowaniem pokoju i postępu. Dlatego dosięgła ich reka kryjącego się za frazesami „wolności” i „demokracji” faszyzm.

Mordercom zbijającym fortuny na grabieży i wojnie potrzebna jest histeria wojenna. Potrzebne jest przy tym rozpętywanie nienawiści rasowej, tak, jak to było potrzebne Hitlerowi. Potrzebna im atmosfera nienawiści i strachu, która zroziłaby wojnę, przynosić aca najłepsze zyski. Sfabrykowano

włeno proces na podstawie donosu prowokatorów z FBI. Zasądzono dwoje niewinnych ludzi — Rosenberga.

Przedstawiciel nowojorskich władz sądowych oświadczył publicznie, że egzekucję można by wystrzymać tylko wtedy, gdyby Rosenbergo wie „przynali się do winy”. O co chodzi? „Sąd chce — oświadczył Julius Rosenberg — abym przyznał się do zbrodni, której nie popełniłem, oraz bym złożył fałszywe zeznania oskarżające niewinnych ludzi”. Od Rosenberga żąda się, by postąpił wobec innych, niewinnych ludzi tak samo, jak postąpiono wobec nich. Żeby złożyli fałszywe zeznania, na podstawie których można byłoby sfabrykować nowe procesy, rozpocząć nowy atak przeciwko tym, którzy bronią wolności i postępu w Stanach Zjednoczonych. Tylko pod tym warunkiem amerykańska Temida gotowa jest na chwilę okazać się łaskawą. Ale Rosenbergo wie nie ugięli się.

Wyznaczono datę egzekucji. Wstrząsająca do głębi ludzkim sumieniem zbrodnia dokonuje się w oczach całego świata. W opinii narodów, w tym również narodu amerykańskiego jest to morderstwo z premedytacją.

Mimo ujawnienia bezspornych faktów, świadczących o niewinności Rosenberga, które — jak stwierdza berliński komitet obrony ofiar reakcyjnych władz amerykańskich — „spowodowałyby w każdym cywilizowanym kraju rewizję procesu” — sąd amerykański zatwierdził wyrok. Rosenbergo wie oczekują dziś w celach śmierci więzienia Sing Sing na egzekucję.

Pod adresem władz amerykańskich nadchodzi z całego świata niezliczone protesty od organizacji społecznych i wybitnych osobistości. Przeciwno projektowanemu na 18 czerwca morderstwu sądowemu podniosła się nowa fala oburzenia.

Walka o życie dwóch zakładników ruchu pokoju — Julius i Ethel Rosenberg trwa. Musimy tę walkę wznieść, musimy dolożyć wszelkich wysiłków, by zwycięstwo w tej sprawiedliwej walce należało do sił postępu i pokoju.

proc. planu. W rejonie portu gdańskiego przodował i wydział przeladunkowy drobnicowych (WOC) w Nowym Porcie, którego kierownikiem jest ob. Kamiński.

W wydziale tym zaznaczył się dalszy postęp w dziedzinie koordynacji pracy na nabrzeżu oraz do prowadzenia planu do brygad i poszczególnych robotników. Przy większości obsługiwanych statków zastosowano system pracy ciągłej czyli zdawanie i obejmowanie pracy przez brygady na stanowisku roboczym: w luku, w magazynie lub w wagonie.

Najlepsze wyniki w wydziale osiągnęły brygady sztauerskie: nr 2 — 267 proc., nr 9 — 264 proc. i nr 8 — 240 proc. normy. Dobrymi organizatorami pracy tych brygad byli: sztauer Józef Nasindrowicz, młodszy, brygadziśta Aleksander Reduch i młodszy brygadziśta Jan Piastowski.

Jedność rybacka zrealizowała plan połowów

W ślad za „Arką” — o wykonaniu planu połowów za maj, za meldowała również spółdzielnia „Jedność Rybacka”. Ogółem 15 kutrów wywiązało się z zadań połowowych w ub. miesiącu. Wśród nich przodowały: załoga kutra „Gdy 166” z szyprem Augustynem Tetzelafem — 180,1 proc. planu, „Gdy 47” kierowany przez Maksymilianą Sójkę — 163,3 proc. oraz „Gdy 72” z szyprem Janem Chojeckim — 145,5 proc. planu. Przede wszystkim dzięki rybakom tych kutrów, „Jedność” wykonała plan miesięczny w 100,7 proc. Produkcję części nadrobiły bowiem załogi tych kutrów, które pracowały nierytmicznie i w ostatniej dekadzie miesiąca nie zdołały już „dogonić planu”.

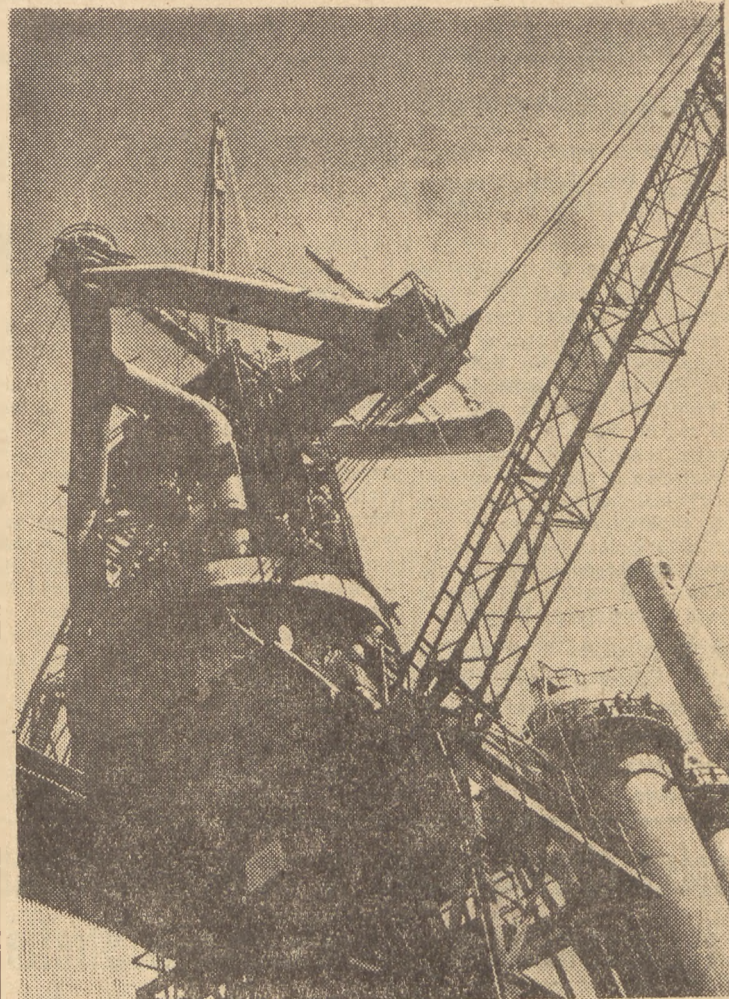
14 tys. stoczniovcw strajkuje w Trizonii

BERLIN PAP. 14 tys. stoczniovcw zachodnio-niemieckich w Bremie, Bremerhaven i Vegesack prowaǳi w dalszym ciągu solidarną walkę strajkową. Robotnicy w Niemczech zachodnich i w NRD solidaryzują się ze strajkującymi od sześciu tygodni stoczniovcami. Ostatnio, robotnicy Offenbach przestali na adres komitetu pomocy dla strajkujących pieniądze zebrane ze składek wśród robotników.

Prognoza pogody

Chmurno, miejscami opady pochodzenia burzowego. Temperatura do 17 st. Wiatry słabe do umiarkowanych południowe i południowo — zachodnie.
Stan Zatoki 1 — 2.

Na budowach socjalizmu



Huta im. Bolesława Bieruta. Fragment budowy wielkich pieców.

Organizacje partyjne politycznym kierownikiem w walce o nowe normy w przemyśle metalowym i budownictwie

We wszystkich zakładach pracy przemysłu metalowego, na wszystkich budowlach robotnicy omawiają sprawę norm i szeregowań. Coraz większa ilość robotników przyłącza się do najaktywniejszej części załóg, do przodowników, żądając rewizji norm, zmiany w systemie szeregowań, wprowadzenia ścisłych, słuszných taryfikatorów.

W szeregu fabryk metalowych po zapoznaniu się z artykułem przewodniczącego Prezydium CRZZ, tow. Kłosewicz, najbardziej świadomi robotnicy samorzutnie przystąpili do poprawy norm, szlusznie dotąd stosowanych norm, zawiadamiając kierownictwo zakładu, że rozpoczynają walkę o plan w oparciu o nową, szluszniejszą normę. I tak np. w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka wielu robotników poważnie obniżyło dotychczasowy czas zaplanowany na wyprodukowanie serii detali, zaś załoga działu mechanicznego zażądała obniżenia o 30 proc. normy czasu, przeznaczanego na poszczególne operacje techniczne.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawisli brygada Edmunda Reckiego z działu parowozowego zrewidowała 98 proc. robót wykonywanych w warsztacie. Skrócono czas w stosunku do obowiązującej normy o ok. 27 proc. W tym samym zakładzie formierzy Józef Skrzypkowski skrócił czas obróbki skrzynek żelaznych z 7,5 "jak przewidywała poprzednia norma na 3,5 godziny. O czym świadczyły przykłady? Świadczy o, że robotnicy świadomi tego, iż są właścicielami fabryk budów, kopalń i hut, żądają nowego, ostrzejszego oręża w walce o zwiększenie produkcji, żądają nowej, mocniejszej podstawy dla rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, dającej im możliwość rozwinięcia twórczej inicjatywy oraz zapewniającej sprawiedliwą ocenę wkładu ich pracy w ogólną produkcję zakładu, w budownictwo socjalizmu.

Walka o nowe normy i szluszne szeregowania w przemyśle metalowym i w budownictwie jest obecnie najważniejszą sprawą dla robotników wszystkich zakładów obu tych przemysłów. Od wyników tej walki bowiem, od prawidłowego ustawienia norm i za-

szeregowań zależy dalszy ich rozwój i postęp.

Rewizja norm w przemyśle metalowym i budownictwie jest sprawą ogólnonarodową, sprawą niezwykle doniosłym znaczeniu politycznym. I dlatego na zagadnieniach tych organizacje partyjne w budownictwie i przemyśle metalowym powinny obecnie skupić jak największą uwagę. Od ich bowiem pracy, od ich umiejętności pokierowania akcją rewizji norm i szeregowań zależy w pierwszym rzędzie szlusne, sprawiedliwe rozwiązanie tych palących zagadnień. Nieprzypadkowo też wszędzie, gdzie organizacje partyjne poczuwają się do odpowiedzialności politycznej za wykonanie planów, tam potrafią przekonać załogę o szluszności polityki rządu opierającej się na zasadzie, że „państwo dale każdemu według wkładu jego pracy”, umieją swą pracą partyjną wzmacniać bojową i twórczą postawę robotników jako gospodarzy fabryki. Tam też robotnicy partyjni i bezpartyjni śmiało występują z inicjatywą wprowadzenia nowych norm i szeregowań, tam w praktyce udowadniają szluszność swego żądania.

Obserwacje dotychczasowe wykazują jednak, że nie wszystkie organizacje partyjne zakładów przemysłu metalowego i budownictwa rozumiały w pełni wagę i znaczenie obecnej akcji uporządkowania norm, że nie wszędzie objęły one polityczne kierownictwo tą kampanią. Są organizacje partyjne, które uważają, że w tej ważnej akcji partia może stać na uboczu, że jej kierownictwo jest tu niepotrzebne.

Nie trzeba dowodzić, jak głęboko niesłuszne, oportunistyczne jest takie stanowisko organizacji partyjnych. Żadna akcja w zakładzie pracy nie może być ani na chwilę pozbawiona politycznego kierownictwa, a zwłaszcza taka, która ma tak doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze, jak sprawa szlusznie opracowanych, szlusznych postępów technicznych norm oraz dokonanie zmian w systemie szeregowań i wprowadzenie szlusznych taryfikatorów.

Organizacja partyjna nie może dopuszczać do żywiołowości tam,

gdzie chodzi o interes całego zakładu, o podnoszenie planu produkcji i o bezpośredni interes robotników, nie może zrzucać się na swoją podstawową rolę — kierowniczą i organizatorską mas. Partia kieruje budownictwem socjalistycznym w naszym kraju — uczy towarzyszy Blerut — ona właśnie oświeśla drogę, po której idziemy, wskazuje cel, który pragnie osiągnąć polska klasa robotnicza, a wraz z nią i pod jej przewodnictwem cały naród polski. O tym wskazaniu nie wolno nam zapominać. A pamiętać o nim, to znaczy stosować je w życiu.

Co to oznacza? Oznacza to, że właśnie organizacje partyjne muszą pomóc radom zakładowym i administracji w rozwiązaniu organizacyjnych i technicznych trudności, jakie stanęły przed komisjami norm i komisjami kwalifikacyjnymi, śledzić codziennie pracę tych komisji, aktywizować rady zakładowe i kierownictwo organizacji ZMP-owskiej, kontrolować na bieżąco wyniki analizy norm, i projekty szeregowań, czuwać, by nowe normy odpowiadały faktycznemu stanowi technicznemu każdego działu i stanowiska roboczego, by nowe szeregowania uwzględniały faktyczne kwalifikacje robotników.

Najważniejszym jednak zadaniem organizacji partyjnych jest praca polityczna — uświadamianie. Nie wszyscy bowiem robotnicy właściwie pojmują szluszność rewizji norm i szeregowań. Są w każdym zakładzie grupy ludzi zacofanych, mniej uświadomionych, którzy nie rozumieją inicjatywy przodujących robotników. Do tych grup dociera propaganda wrogich elementów — niedobitków WRN-owskich, usiłujących tę wielką szluszna walkę o dalszy rozwój naszej gospodarki wykorzystywać w celu siania nieufności do partii, do związków zawodowych wśród robotników, w celu siania fermentu i niezadowolienia, w celu zahamowania naszego marszu naprzód.

Musimy nieubłaganie demaskować kreć robotę wroga. Trzeba tłumaczyć każdemu robotnikowi wagę i szluszność polityczną i ekonomiczną tej reformy, ukazywać mu naszą wielką prawdę, wyjaśniać, że interes gospodarki

narodowej i jego własny są nie- rozzerwalne, uczyć gospodarskiej troski o zakład.

Oto zadanie organizacji partyjnych w tej, tak ważnej akcji rewizji norm i zmian w systemie szeregowań. Trzeba oświeślać każdego metalowca i robotnika budowlanego i budzić jego inicjatywę analizowania własnej pracy i proponowania zmian, czuwać, by żadna inicjatywa nie zmarnowała się przez biurokracizm, by nie była zlekceważona. Trzeba rozbić wrogą propagandę, każde wrogie wystąpienie musi znaleźć natychmiastowy odpowiedź, każde wątpliwość robotnika musi być natychmiast wyjaśniona i usunięta.

Jedną z najważniejszych form oddziaływania organizacji partyjnych na załogi jest praca agitatorów, akcja propagandowa prowadzona za pośrednictwem gazetki ściennej, gazety fabrycznej, ulotki i radiowęzła. Są już zakłady, które mają duże osiągnięcia w tej dziedzinie. M. in. należą do nich Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, gdzie agitatorzy dotarli do każdego ognia produkcyjnego, wyjaśnili wątpliwości i chwilowe wahania mniej uświadomionych grup, rozbudzili inicjatywę, zwłaszcza wśród brzdąk młodzieżowych. Nie ma goziny, by przekonany i zachęcony przez agitatorów robotnik nie podchodził do mikrofonu radiowęzła i nie zgłaszał swojej poprawki do starej normy, nieraz podwyższając normę o 50 proc. i zachęcając jednocześnie swoim przykładem kolegów ze swojej brygady, ze swego działu.

Walka o sprawiedliwe normy — to walka klasowa, walka starego z nowym. I dlatego w tej walce nie może zabraknąć ani jednego członka partii, metalowca czy budowlanego. Każdy członek partii winien być bojownikiem o nowe, stojącym w pierwszej linii tej walki. Trzeba stworzyć taką atmosferę, by członkowie partii przede wszystkim od siebie zaczęli walkę o nowe normy, dawali przykład, jak należy ustalać normę dla pracy przez nich wykonywanych, by własną postawą przekonywali robotników o szluszności i konieczności zmian. Należy ubojować całą organizację partyjną, zwalczyć tendencje oportunistyczne i rozorawieć się z każdym przejawem wrociej działalności, czuwać nad pracą komisji norm i kwalifikacyjnych, kontrolować pracę administracji, nębuwać do inicjatywy w radę zakładową i organizację młodzieżową. Oto jak trzeba kierować polityczną walką o nowe normy i szeregowania, biorąc na siebie polityczną odpowiedzialność za całokształt pracy zakładu, za rozwój naszej gospodarki narodowej.

J. W.

Z przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej w Stoczni Gdańskiej

W odpowiedzi na apel Szymczaka

Wezwanie Szymczaka do współzawodnictwa o tytuł najaktywniejszego racjonalizatora Stoczni Gdańskiej przyjęte zostało z uznaniem przez całą załogę. Wyrazem tego jest kilkadziesiąt odpowiedzi na wezwanie, które na płyneły już do działu inżyniera wynalazczości.

Tow. Gorgonin Rutkowski, który złożył do 15 maja 7 projektów, zobowiązał się przed Konferencją Partyjno-Techniczną opracować i zastosować w produkcji 15 projektów. Tow. Fryderyk Melchior postanowił opracować 16 projektów racjonalizatorskich. Tow. Paweł Gadecki złożył dwa projekty usprawnień i zobowiązał się opracować i zastosować w produkcji dziesięć dalszych. Franciszek Graban zgłosił trzy projekty usprawnień, a do 26 czerwca opracuje 6 dalszych. Czesław

Stankiewicz, pracujący w Stoczni Gdańskiej dopiero od 2 miesięcy, postanowił opracować 2 projekty racjonalizatorskie i wprowadzić je do produkcji. Ob. Karol Milej opracował 15 projektów, a zobowiązał się opracować jeszcze 12 i wprowadzić je do produkcji.

W wyniku rozwoju współzawodnictwa o tytuł najaktywniejszego racjonalizatora liczba projektów racjonalizatorskich, zgłoszonych w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej, wzrosła w ciągu ostatnich 10 dni o przeszło 100 i wynosi obecnie 560. Zakładowa komisja usprawnień, która zatwierdza te wnioski, pracuje obecnie codziennie w godzinach popołudniowych, aby nie dopuścić do powstania zaległości.

Okolo 1900 listów gwarancyjnych

Zainicjowane w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji w Stoczni Gdańskiej stało się bardzo skuteczną formą walki z brakorobstwem. W ciągu kwietnia i maja stoczniowcy wykonali ok. 1900 operacji roboczych przy budowie statków, na które

podpisali listy gwarancyjne. Obecnie ilość operacji, wykonywanych za listem gwarancyjnym, znacznie wzrosła, gdyż do walki o wysoką jakościową produkcję przystępują załogi wydziałów kuzni, odlewni, malarni i ślusarni wyposażeniowej, w których list gwarancyjny nie był do tychczas spopularyzowany.

Do Konferencji Partyjno-Technicznej powinien przygotować się każdy stoczniowiec

„Jaki jest twój wkład w przygotowania do Konferencji Partyjno-Technicznej?” — Pod takim nagłówkiem ukazała się w Stoczni Gdańskiej ankieta, wydała przez dział inżyniera wynalazczości. W ankiecie są następujące pytania: „Z jakimi trudnościami spotykasz się na swoim stanowisku pracy? Jaka jest twoja propozycja usunięcia tych trud-

ności? Czy opracowałeś projekt racjonalizatorski?”

Aktywni związkowcy w wydziałach winien zainteresować się, jak przebiega wypełnianie i składanie tych ankiet, przez stoczniowców. Ankiety te bowiem dadzą obraz stanu przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej i wykażą, jaki procent załogi w nich uczestniczy.

Konkurs na najaktywniejszą brygadę robotniczo-inżynierską

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego i Dyrekcja Stoczni Gdańskiej ogłosiły konkurs na najaktywniejszą brygadę robotniczo-inżynierską w zakresie zmniejszania pracochłonności przy budowie kadłubów.

Mogą w nim uczestniczyć brygady robotniczo-inżynierskie, które podpisały t. zw. socjalistyczne zamówienia po 1 kwietnia br. i wprowadzą do produkcji swoje usprawnienia nie później, niż w dniu 31 listopada br. Tytuł najaktywniejszej zdobędzie ta brygada, która w okresie trwania konkursu wprowadzi do produkcji największą ilość projektów, przyczyniając się w ten spo-

sób do wykonania planu w zakładzie.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego przyznało 2 nagrody: 1) 20 tysięcy zł., 2) bezpłatne wczasy dwutygodniowe dla członków brygady i ich rodzin, 3) (dwie nagrody) — bezpłatne 2 tygodniowe wczasy dla członków brygady. Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego ustalił jako nagrody: 1) 10 tysięcy zł., 2) 7.500 zł. i 3) 2 nagrody po 5 tysięcy zł.

Poza tym każda brygada robotniczo-inżynierska, biorąca udział w konkursie, otrzyma wynagrodzenie, przewidziane przepisami o wynalazczości pracowników.

Pełna gotowość do sianokosów — warunkiem sprawnego przebiegu akcji

Po zakończeniu sadzenia ziemniaków przeszliśmy do pelenia buraków, wycinania ostów i w ogóle do likwidacji chwastów, które w roku bieżącym poważnie rozpleniły się na polach. W czasie tych prac przygotowujemy się do sianokosów. Dobrze sprzątnięte siano — to podstawowy warunek stworzenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli i zwiększenia produktywności zwierząt gospodarskich.

Warunki vegetacyjne, a zwłaszcza ostatnie deszcze znacznie poprawiły stan łąk, tak że zbiór siana zapowiada się dobry. Wiele spółdzielni produkcyjnych i PGR przystąpiło już do kosby lucern i kończy na siano witaminowe. Szybko zbliżamy się do pełnych sianokosów, które prawdopodobnie rozpoczyna się około 10 czerwca. Dlatego należy dokładnie sprawdzić stan gotowości do tej akcji, aby w czasie pracy nie spotykały nas braki, które mogą zahamować sianokosy i ujemnie oddać się na jakości siana.

Tymczasem nie wszędzie i nie wszystko jest w należytym porządku. W GS pow. lęborskiego brak np. nożyków do kosiarzek, podkładek, nitów, soli ciemnej do solenia siana. W GS Lichnowy pow. Malbork nie ma badek do klepania kos, młotków itp.

Oznacza to, że z rozdziałem towarów, niezbędnych dla akcji sianokosów, nie jest najlepiej. WZGS winien niezwłocznie usunąć te braki w dystrybucji, bowiem z chwilą rozpoczęcia kosby będzie na to już za późno.

Nie wszystkie dyrekcje POM czuwają na należytym przygotowaniu maszyn koszących w GOM i w spółdzielniach produkcyjnych. W rezultacie niektóre gminne ośrodki, jak Lichnowy, Suchostrzygi i GOM należące do POM Cygany nie wyremontowały jeszcze kosiarzek. W GOM Pszczółki, pow. gdańskiego stoją jeszcze 3 kosiarzki, należące do spółdzielni produkcyjnych. Mechanicy zamierzają dopiero zabrać się do remontu tych maszyn. A sianokosy za pasem.

Wielki już czas, aby Ekspozytura POM uruchomiła swoją kontrolę, w wyniku której usunięto by istniejące braki i niedociągnięcia.

Prezydium rad narodowych, służba rolna, ZSCH i wszyscy aktywiści wiejscy winni czuwać nad pełnym przygotowaniem do sianokosów i natychmiast usuwać istniejące niedociągnięcia, gdyż od pełnego przygotowania zależy

niony jest szybki i sprawny zbiór siana.

Pamiętajmy, że jeszcze tylko parę dni dzieli nas od sianokosów.

Inż. E. MACIEJEWSKI
kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN

„Nasza flota handlowa ma za sobą wielkie osiągnięcia w realizacji państwowych planów obrotu towarowo-pasażerskiego z zagranicą. Odgrywa ona nie tylko dużą rolę w wymianie handlowej z krajami kapitalistycznymi, ale przyczynia się w coraz większym mierze do umocnienia rynku socjalistycznego, obsługując braterskie stosunki gospodarcze między krajami demokracji ludowej i socjalizmu.

Ofiarna praca marynarzy sprawia, że wzrasta zdolność eksploatacyjno-techniczna floty, statki nasze przewożą coraz więcej towarów. Sprawa jednak o tego się nie ogranicza. Chodzi o to bowiem, aby towary przewozić coraz lepiej, tzn. coraz taniej — obniżać koszty własne świadczonych usług transportowych. Załogi naszych statków mają niewątpliwie i w tej dziedzinie pewne osiągnięcia, wyrażające się m. in. w oszczędności paliw, smarów i wody, remontach przeprowadzanych we własnym zakresie itd. Pomimo tego jednak, walka o systematyczne obniżanie kosztów własnych we flocie znajduje się jeszcze w powijakach, prowadzona jest jeszcze często żywiołowo, bezplanowo, nie uruchamia tych olbrzymich rezerw, jakie istnieją.

Weźmy dla przykładu czas postoju naszych statków w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Analiza wykazuje, że przeciętnie 40 proc. czasu postoju w portach zużywają statki na za i wyładunek towarów, 10 proc. na pilotaż, przeholowanie, odprawy. Czekanie zaś na przeprowadzenie tych czynności i przerwy między nimi pochłaniają pozostałe 50 proc. czasu postoju. U niektórych statków obsługujących linie Dalekiego Wschodu strata ta sięga nawet 70 proc. Nie trzeba udowadniać, w jak dużej mierze walka z mar-

O obniżkę kosztów własnych we flocie

Na marginesie nowego projektu rozrachunku gospodarczego dla statków

notrawstwem czasu w porcie może wpłynąć na obniżenie kosztów własnych przewiezienia masy towarowej. Nie trzeba też udwadniać, jak wielkie istnieją możliwości obniżania kosztów i tonomili przez eliminowanie jałowych przebiegów statków pod balastem. Rzecz oczywista, wykorzystanie wskazanych tu rezerw zależy nie tylko od przedsiębiorstw żeglownych, ale i od przedsiębiorstw portowych, „Hartwiga”, „Polcarga” i innych, odpowiedzialnych za należyty obsługę naszego handlu zagranicznego.

Często się zdarza, że niektóre statki mając na swoim koncie oszczędności paliwa, smarów, bunkru itd. nie mogą się jednak wykazać oszczędnością czasu i na odwrót. Dlaczego tak się dzieje? Dzieje się tak najczęściej dlatego, że załogi i kapitanowie nie posiadają właściwej znajomości całokształtu i struktury kosztów własnych usług transportowych, nie są dostatecznie zorientowani w możliwościach i głównych kierunkach walki o zmniejszenie tych kosztów.

Marynarze nie umieją jeszcze pracować z ółwkiem w rękę, nie wiedzą, jakim kosztem osiągać wyniki produkcyjne. Stąd też konieczność wprowadzenia na statkach uproszczonego rozrachunku gospodarczego, socjalistycznej metody walki o wykonywanie i przekraczanie planowych zadań przy najmniejszym zużyciu środków materiałowych i pienięż-

Sprawa rozrachunku gospodarczego nie jest nowa we flocie. Od paru lat czyniono próby jego wprowadzenia w jak najbardziej prostych i nieskomplikowanych formach. Próby te zresztą natrafiały na opór niektórych pracowników administracji, którzy wysuwali szereg tzw. „objektywnych” przeszkód. Wprowadzone zeszłego roku raporty wyników każdego rejsu były sporządzane przez administrację z 2 do 3-miesięcznym opóźnieniem i nie mogły oczywiście mobilizować skutecznie marynarzy do walki o obniżkę kosztów własnych w kolejnym rejsie. Raporty wyników niesłusznie uważa się we flocie za uproszczone formę rozrachunku gospodarczego, obejmują one bowiem jedynie ilościowe zestawienia zużycia materiałów, godzin nadliczbowych itp. oraz uzyskanych przez załogę oszczędności, nie wyrażając ich w formie pieniężnej.

Uwzględniając te braki pracownicy Centralnego Zarządu PMH przystąpili do opracowania projektu odpowiedniej dla statków formy uproszczonego rozrachunku gospodarczego. W pracy swej oparli się oni na bogatej literaturze radzieckiej oraz doświadczeniach zawiązków do naszych portów radzieckich marynarzy. Z pomocą też przyszły marynarze polscy, m. in. dużo pracy w przygotowaniu projektu włożył ochmistrz z m/s „Karpacz” tow. Janczarski. Omówieniu projektu poświęcona też była, zorganizowana przez wydział mor-

ski KW PZPR narada zainteresowanych tym zagadnieniem pracowników administracji, kapitałowych statków i ochmistrzów oraz przedstawicieli Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Morskiego Instytutu Technicznego.

Co charakteryzuje nowy projekt rozrachunku gospodarczego dla statku? Obejmuje on z jednej strony normy kosztów i limity finansowe na rejs z uwzględnieniem kosztów jednostkowych, z drugiej strony — planowany koszt własny przewozu 1 tony, wykonania 1 tonomili oraz koszt własny 1 statkodoby i zadania produkcyjne wyrażone za pomocą wskaźników techniczno-eksploatacyjnych. Zaletą nowego projektu jest, że wskazuje on marynarzom wszystkie nakłady, materiałowe i pieniężne (planowane i faktyczne), które są związane z danym rejsiem. Jego wadą — na co zwrócili uwagę przedstawiciele katedry ekonomiki żeglugi morskiej WSE — jest niepotrzebne rozbieżności kosztów statków, których obliczenie przyniosłoby marynarzom poważne trudności. Stąd też celowe jest, aby koszty, na które załoga nie ma bezpośredniego wpływu jak np. amortyzacji ubezpieczenia, koszty administracji ogólnej i inne traktować dla uproszczenia globalnie w formie stałych narzutów.

Szczegółowa ewidencja nakładów powinna obejmować przede wszystkim te koszty, na których kształtowanie się załoga ma wpływ bezpośredni. Dotyczą one np. paliwa, opłat portowych, wody, nadgodzin itp.

Realizacja rozrachunku gospodarczego będzie rzecz jasna wymagała od kierownictwa statku dokładnej znajomości opłat portowych i cen na paliwo, wodę itp. nie tylko w portach macierzystych, ale i zagranicznych. Dzięki tej znajomości będzie ono orientowało się, w jakich portach zagranicznych najlepiej opłaca się pobierać np. bunkier czy wodę, a ponoszone koszty będzie mogło ewidencjonować na bieżąco w czasie rejsu. Odpowiedzialnym za techniczne prowadzenie rozrachunku będzie odpowiednio przeszkolony ochmistrz. Aby jednak przejście statków handlowych na ograniczony rozrachunek gospodarczy dało właściwe wyniki, jego realizacja musi się stać sprawą nie tylko kapitana i ochmistrza, ale i sprawą organizacji partyjnej na statku i całej załogi.

Nowy projekt rozrachunku, po pewnym uproszczeniu, znajdzie w najbliższym czasie eksperymentalne zastosowanie na s/s „Dąbrowski”, s/s „Lech”, s/s „Śląsk”. Po wniesieniu poprawek, które niewątpliwie wynikną z konfrontacji projektu z życiem i opracowaniu szczegółowej instrukcji, rozrachunek gospodarczy zostanie wprowadzony również i na innych statkach naszej floty. Rzetelna, uświadamiająca i mobilizująca praca organizacji partyjnych i związkowych, pomoc ze strony administracji, przyczynią się niewątpliwie do tego, że stanie się on skutecznym instrumentem w rękach załóg w ich walce o zwiększenie realizację zadań planowych i systematyczne obniżanie kosztów własnych.

R. DOBRZYŃSKI

„Stonieczna parada humoru“

Pod tym tytułem Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku organizuje w dniu 6 bm. o godz. 16 i 20 w hali sportowej we Wrzeszczu, a 8 bm., o godz. 20, w Teatrze Dramatycznym w Gdyni wielką rewię humoru, piosenki, satyry i tańca, z udziałem artystów scen warszawskich — Marii Chmurkowskiej, Felicji Daniszwskiej, Lucyny Drzewickiej, Ludwika Sempolińskiego, Antoniego Jaksztasa, Mieczysława Fogga i Mieczysława Rozbiewskiego.

Bilety w cenie 5, 10, 15 i 20 zł oraz ulgowe w cenie 4, 8, 12, 16 zł. Można nabywać na przedstawienia w Gdańsku i Gdyni we wszystkich placówkach „Orbisu“ w trójmieście w dniu dzisiejszym w godz. od 14 do 17 oraz w pozostałych dniach.

Całkowity dochód z imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy.

Narada prelegentów Frontu Narodowego

Biurowo Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego zawiadamia, że kolejna narada prelegentów odbędzie się 5 bm., o godz. 15.30 w lokalu biurowym przy ul. 3 Maja 9, pokój 213.

Z notatnika TROJMIĘSTA

PIEKARZE - BRAKOROBY

Na biurko redakcyjne trafiał wczoraj nadesłana przez jednego z naszych czytelników paczka, z której wydobył się zapach jakby kiszonych ogórków czy kapusty.

Nie było to jednak ani ogórek, ani kapusta. Był to... chleb należycie wypieczony przez piekarnicę nr 7, mieszczącą się przy ul. Mickiewicza 41 we Wrzeszczu.

Lepszego dowodu na to, że wśród załogi piekarni nr 7 są brakoroby, nie trzeba. Sądymy, że dyrekcja Gdańskich Zakładów Piekarniczych wytłumaczy pracownikom tej piekarni, że nie jest to zaszczytna nazwa.

Bilans rocznej pracy gdańskiej PSS

Z walnego zgromadzenia członków spółdzielni

W tych dniach odbyło się w Gdańsku walne zgromadzenie delegatów członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców, na które omówiono działalność spółdzielni w r. ub.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez prezesa zarządu tow. Orłowskiego, PSS w r. ub. zanotowała wiele nowych sukcesów. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy przekroczenie planu obrotu towarowego, który chociaż był wyższy w stosunku do 1951 r. o 20 proc. został wykonany w 103,8 proc. oraz dalszą rozbudowę sieci placówek detalicznych.

Ubiegły rok obfitował jednak również w wiele niedociągnięć. Zjawiskiem szczególnie niepokojącym są wysokie manka. Nieuczciwi kierownicy i pracownicy wielu sklepów spowodowali poważne straty. Największe manka mieli: Jan Centkowski ze sklepu nr 45, Irena Ceglarek ze sklepu nr 135, Krystyna Tychowska ze sklepu nr 196 i Wacław Doroszewski ze sklepu nr 76. Ich sprawy zostały skierowane do prokuratury. Powstawaniu braków towarowych i strat sprzyjały: duża płynność kadr, słabe wyniki szkolenia zawodowego, brak należytej kontroli itp.

Dalsze niedociągnięcia ujawniła ożywiona dyskusja. Przedstawiciel komitetu członkowskiego przy sklepie nr 2 ob. Brambosz stwierdził, że zarząd spółdzielni w dalszym ciągu nie docenia inicjatyw komitetów członkowskich, nie realizuje ich wniosków. Komitety członkowskie często nie otrzymują w ogóle odpowiedzi na swe wnioski.

Wielu dyskutantów mówiło o niewłaściwej pracy Gdańskich Zakładów Piekarniczych, które nadal nie troszczą się o dobrą jakość chleba. Sprawę tę poruszał m. in. przewodniczący komitetu sklepowego nr 195 ob. Matuskiewicz z Siedlec ob. Gołąb ze sklepu nr 60 w Jelitkowie, ob. Mnichowska ze sklepu nr 24 na Zawiszu i ob. Stregiel ze sklepu nr 52 na Olszynie. Dys-

kutanci stwierdzili, że załogi piekarni oddają do sprzedaży chleb niewypieczony, niedosolony, lub przesolony, albo zbyt kwaśny.

Przewodniczący komitetu członkowskiego nr 20 w Letniewie zarzucił władzom spółdzielni prowadzenie złej polityki kadr. Przykładem może być sprawa ekspedientki sklepu nr 20 Macebula. Ekspedientka ta nie wykonuje należycie swych obowiązków. Zawiadomiony o tym przez komi-

tet członkowski dział personalny zamiast zwolnić ją, skierował ją do pracy w innym sklepie.

Obszerna dyskusja ujawniła źródła wielu braków w działalności spółdzielni. Poprawa nastąpi wówczas, jeśli kierownictwo PSS wyciągnie wnioski z uwag terenu i doloży starań, by wprowadzić je w życie. Protokół z zebrania powinien stanowić wytyczną pracy spółdzielni na najbliższy okres.

(N.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Szczęście Franja“, godz. 19.30. TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Osobliwe zdarzenie“, godz. 19.30. TEATR KAMERALNY W SÓPOT — „Obcy cień“, godz. 19.

Kina

GDAŃSK

„Bajka“ we Wrzeszczu — „Skarb“, godz. 11, 12, 13.30. „Opowieść o złym wietrze“ i „Świat młodych“, godz. 14, 15, 16, 17 i „Aktorka“, godz. 18, 20.

„ZMP-owiec“ we Wrzeszczu — „Wesoły jarmark“, godz. 10, 12, 13.30. „Zolnierzy zwycięstwa“, II seria, godz. 15.30, 18, 20.30.

„1 Maja“ w Nowym Porcie — „Rozśpiewana dolina“, godz. 10, 12, 13.30. „Dziwczyną u źródła“, godz. 18, 20.

„Przyjaźń“ w Gdańsku — „Złoty róg“, godz. 10, 12, 13.30. „Wędrowka cza-rodzieja“, godz. 18, 20.

„Delfin“ w Oliwie — „Czarci ziele“, godz. 10, 12 i „Drużyna“, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA

„Atlantyk“ — „Iwan Groźny“, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Goplana“ — „Stas późnialski“, godz. 10, 12, 13.30.

„O Heniu leniu“ — „Karmik Jan-kowy“, godz. 9, 11, 13.30. „Pocłunek na stadionie“, godz. 10 i 12 i „Tajemnicza wyspa“, godz. 18, 20.

„Warszawa“ — „Sadko“, godz. 16, 18 i 20.

„Fala“ na Grabówku — „Panfan Tulipian“, godz. 18 i 20.

„Promień“ w Chyloni — „Dwa żołnierze“, godz. 18 i 20.

„Neptun“ w Orliwie — „Wielkie polowanie“, godz. 18 i 20.

SÓPOT

„Bałtyk“ — „Dzieci z jednego podwórka“, godz. 9.30, 11.30 i „Byskawica“, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Polonia“ — „Podróżnik“, godz. 12 i 14. „Czarodziej Glinka“, godz. 16, 18, 20.

Repertuar kin podajemy na podstawie danych Okręgowego Zarządu Kin, tel. 312-82.

Walne zebranie dziennikarzy

W sobotę 6 bm., o godz. 17, w klubie dziennikarzy w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7, odbędzie się zebranie Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wszystkich kolegów — członków i kandydatów — prosimy o wzięcie udziału w zebraniu.

Na porządku dziennym: — sprawozdanie ustępującego zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja i wybór nowych władz.

Kronika dnia

DOSZKALANIE RZEMIEŚNIKÓW

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku — Wrzeszcz, przy ul. Mieszewskiego 12, przyjmuje zapisy rzemieślników pragnących pogłębić swe umiejętności zawodowe.

Rzemieślnicy oraz pracownicy kolei, stoczni i innych zakładów przemysłowych mogą uczęść w Zakładach Doskonalenia Rzemiosła zdobywając stopień czeladnika lub mistrza.

WYCIECZKA DO BORÓW TUCHOLSKICH ODBĘDZIE SIĘ 14 BM.

Wycieczka do Borów Tucholskich. Jak informuje ORZZ, odbędzie się nie 4 bm., lecz 14 czerwca. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 11 bm.

GŁOS Sportowy

Ponad 3 tys. lekkoatletów Wybrzeża startowało w wiosennych zawodach korespondencyjnych

Lekkoatletyczne zawody korespondencyjne wywołały szeroki odzew w powiatach. W zorganizowanych tam zawodach zanotowano masowy udział oraz dobre wyniki. Wg dotychczasowych meldunków na terenie wojew. gdańskiego startowało ponad 3.000 lekkoatletów, w tym 1.350 kobiet.

W STAROGARDZIE w ramach zawodów Mieczysław Nigelski przebiegł dystans 3.000 m. w czasie 8:39,8 zaś 1.000 m. w czasie 2:40,2. Sadowski (Spółnia) uzyskał na 100 m. 11,8, a Lewandowski (Spółnia) na 60 m. 8,8.

W KOSCIERZYNIE na starcie stanęło 589 zawodników, w tym 180 kobiet. Na szczególne wyróżnienie zasługuje LZS Lipusz, z którego startowało 76 zawodników w tym 16 kobiet. Najlepsze wyniki uzyskali na 1.000 m. Kluk 2:46,2. Kuczkowski 2:48 na 60 m. Felkowski 8,4 i na 100 m. Remik 12,3.

W PRUSZCZU na starcie stanęło 240 zawodników, w tym 142 kobiety. Głównie z LZS. Najlepszy wynik uzyskał Nowicka z LZS Niechciszewo, która na dystans 100 m. przebiegła w czasie 13,3. Puchala LZS Nowy Dwór na 100 m. uzyskał czas 12,0.

Na terenie ELBLĄGA zawody odbyły się na dwóch boiskach i zgromadziły na starcie 284 zawodników, w tym 43 kobiety.

Przed II Ogólnopolskim Wyścigiem „Dookoła Warmii i Mazur“

W woj. olsztyńskim trwały ostatnio przygotowania do II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Warmii i Mazur, który rozegrany zostanie w dniach 14-21 bm. Trasa wyścigu podzielona na 7 etapów wyniesie łącznie 1168 km i przebiegać będzie przez wszystkie miasta powiatowe woj. olsztyńskiego oraz częściowo przez teren województw: warszawskiego, gdańskiego, pomorskiego i białostockiego.

Tegoroczny wyścig dookoła Warmii i Mazur rozegrany będzie pod hasłami IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie i obchodu Roku Kopernikowskiego.

Trasa wyścigu przebiega następująco: 1 ETAP: dookoła Olsztyna (przez Dobre Miasto, Morąg, Ostrołęk) dl. 163 km. 2 ETAP — Olsztyn — Działdowo przez Pasmę Szczytno Wielbark Nidzicę i Miawę — dl. 156 km. 3 ETAP — Działdowo — Nowe Miasto — Lidzbark Pom. — Żurmin. Siepe. Rybnik i Brodnice — dl. 161 km. 4 ETAP — Nowe Miasto — Braniewo — przez Hawę, Kwidzyn, Sztum, Malbork, Elbląg i Frombork — dl. 194 km. 5 ETAP — Braniewo — Ketrzyn przez Górowo, Bartoszewo, Lidzbark Warm., Białystok i Rzeszel — dl. 167 km. 6 ETAP — Ketrzyn — Iłkowiec przez Węgorzewo, Giżycko, Orzysz, Elk i Pisz — dl. 188 km. 7 ETAP — Ruciano — Olsztyn przez Mikołajki, Mrągowo, Biskupiec, Jeziorany — dl. 140 km.

Po czwartym etapie w dniu 18 bm. nastąpi dzień odpoczynku, w czasie

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła Stal, 2) Budowlani, 3) Zryw. Z uzyskanych wyników należy podkreślić Danowskiego w skoku w dal 6,30, Kalbarczyka (Stal) 100 m. 11,9.

W MAŁBORKU brało udział około 250 zawodników i zawodniczek. Najlepszy wynik uzyskał Skierski (Spółnia) na dystansie 100 m. 11,7, a w biegu na 1.000 m. Mikołajczuk „Zryw“ 2:57,8.

Na terenie POWIATU TCZEW-SKISKO startowało 180 zawodników w tym 52 zawodniczek. Z uzyskanych wyników należy podkreślić Wyczynskiego (Unia Pelplin), który dystans 1.000 m. przebiegł w czasie 2:44,3. W biegu na 100 m. Iwanowski (Unia Pelplin) uzyskał czas 11,6, a Olszewski z LZS 11,3. W skoku w dal zwyciężył Tesmer z AZS w biegu na 3.000 m. pierwsze miejsce zajął Wojtas (Unia Pelplin) z czasem 9,48. Słowikowska (Unia) przebiegła dystans 60 m. w czasie 8,8. Junior Glinka również z Unii skoczył w dal 6,02 m.

którego zawodnicy zwiedza Muzeum Kopernikowskie i zamek we Fromborku oraz odbędzie krótka wycieczka „szlakiem Kopernika“.

Wyścig rozegrany będzie w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

GDANSK — Boisko Budowlanych: towarzyski mecz piłkarski pomiędzy pierwszoligowym zespołem Budowlanych i Kolejarzem Bydgoszcz, Początek 17.

Godz. 17. 3. Dalszy etap akademickich mistrzostw Wybrzeża w lekkoatletyce i igrach sportowych. W programie piłka nożna, boks, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i pokazy gimnastyczne.

Stadion Gwardii przy ul. Elbląskiej. Godz. 10 — spartakiada szkół zawodowych w lekkoatletyce.

WRZESZCZ — Boisko przy ul. Kopernickiej. Godz. 10 — rozgrywkę o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce siatkowej: Spółnia — Flota i Spółnia — Wiolinarz. O godz. 18 towarzyskie spotkanie w koszykówce między Spółnią i Gwardią.

Sala TPD — przy ul. Pestalozzkiego, godz. 16 — pokazy gimnastyczne w wykonaniu zespołów Spółni. Godz. 17, mecz zapasniczy Spółnia — Budowa-

ni, godz. 19 spotkanie zapasnicze rezerw Spółni i Budowlanych.

NOVY PORT — Godz. 11 — mecz hokeja na trawie Wiolinarz — reprezentacja juniorów gdańskich. Godz. 13.30 zawody piłki nożnej drużyn rezerwowych Stali i Budowlanych.

OLIVA — Boisko Wiolinarz — zawody lekkoatletyczne oraz spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy C i B.

SÓPOT — Korty tenisowe, godz. 10 — turniej klasyfikacyjny tenisistów Ogólna.

Boisko Kolejarza przy ulicy Jana z Kolna — godz. 10 Pokazy bokserskie, zawody lekkoatletyczne i mecz piłki nożnej młodzików Kolejarza i Stali Gdańsk.

GDYNIA — Stadion Ogólna, godz. 14 — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B Kolejarz ZPGG — Wiolinarz (Starogard), o godz. 17 mecz o mistrzostwo klasy A Kolejarz „Arka“ — Spółnia (Tezew).

Skwer Kościuszki — godz. 11 — wyścigi kolarskie dookoła skweru.

0 mistrzostwo Europy w koszykówce

Po jednodniowej przerwie, odbyły się 2 bm. następne spotkania mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn.

W spotkaniach grupy finałowej wyniki były następujące: Jugosławia — Włochy 48:45, Izrael — Francja 45:62, CSK — Węgry 44:39, ZSRR — Egipt 66:27.

W poprzedniej rundzie Egipt oddał Izraelowi punkty walkowerem. Po piątym dniu finałowych rozgrywek w dalszym ciągu prowadzi reprezentacja ZSRR — 5 zwycięstw przed Izraelem — 4 zwycię. i 1 porażka, Węgrami i Francją — po 3 zwycię. i 2 porażki.

W spotkaniach o miejsca 9-17 zakończono rozgrywkę w dwóch grupach. W grupie I Szwajcaria pokonała Danię 62:45, a Bułgaria zwyciężyła Niemcy 82:50. Kolejność miejsc w grupie I jest następująca:

1) Bułgaria, 2) Szwajcaria, 3) Niemcy, 4) Dania.

CO I GDZIE?

ni, godz. 19 spotkanie zapasnicze rezerw Spółni i Budowlanych.

NOVY PORT — Godz. 11 — mecz hokeja na trawie Wiolinarz — reprezentacja juniorów gdańskich. Godz. 13.30 zawody piłki nożnej drużyn rezerwowych Stali i Budowlanych.

OLIVA — Boisko Wiolinarz — zawody lekkoatletyczne oraz spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy C i B.

SÓPOT — Korty tenisowe, godz. 10 — turniej klasyfikacyjny tenisistów Ogólna.

Boisko Kolejarza przy ulicy Jana z Kolna — godz. 10 Pokazy bokserskie, zawody lekkoatletyczne i mecz piłki nożnej młodzików Kolejarza i Stali Gdańsk.

GDYNIA — Stadion Ogólna, godz. 14 — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B Kolejarz ZPGG — Wiolinarz (Starogard), o godz. 17 mecz o mistrzostwo klasy A Kolejarz „Arka“ — Spółnia (Tezew).

Skwer Kościuszki — godz. 11 — wyścigi kolarskie dookoła skweru.

Ciekawe imprezy artystyczne odbędą się dziś w Gdyni, Gdańsku i Sopocie

Organizowane przez komitety Frontu Narodowego i związków zawodowych imprezy artystyczne zdobyły już sobie w trójmieście wielką popularność wśród szerokiego rzeszy publiczności. Występy artystów amatorów oraz artystów zawodowych ściągają do sal i na place, na których imprezy odbywają się — tysiące mieszkańców. Szczególnie ciekawe imprezy odbędą się w dniu dzisiejszym 4 bm. w związku z trwającymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

W Gdyni Miejski Komitet Frontu Narodowego, który zorganizował już wiele pięknych imprez artystycznych i sportowych, urządza dziś o godz. 9 rano występy artystyczne najlepszych zespołów szkolnych i Marynarki Wojennej. Występ zespołu Marynarki Wojennej odbędzie się w Teatrze Dramatycznym w Gdyni, zaś występy zespołów szkolnych — w Młodzieżowym Domu Kultury.

Imprezy te będą przeglądem bogatego dorobku artystycznego młodzieży gdańskiej przed IV Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W klubie ZPGG przy ul. Polskiej 32 w Gdyni, w ramach wojewódzkiej eliminacji amatorskich zespołów teatralnych, zostanie dziś wystawionych 6 sztuk. Elbląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wystawia sztukę pt. „Sprawa rodzinna“ Lutosławskiego. Sztukę A. Maltza pt. „Nieszczęśliwy człowiek“ odegra zespół Zakładów im. Wielkiego Proletariatu z Elbląga. „Wesele z posagiem“ A. Diakonowa wykonają dwa zespoły — DOKP Gdańsk i Elbląskich Zakładów Urzędów Kuziennych. Zespół teatralny Zakładów Mechanicznych im. K. Świerczewskiego w Elblągu odegra sztukę „Pociąg do Marysili“ A. Gruszczyńskiego, a godz. 9. „Pocłunek na stadionie“ — godz. 10 i 12.

WRZESZCZ — „Bajka“ — „Skarb“ — godz. 10 i 12. „ZMP-owiec“ — „Wesoły jarmark“ — godz. 10 i 12.

NOVY PORT — „1-szy Maja“ — „Rozśpiewana dolina“ — godz. 10 i 12.

OLIVA — „Delfin“ — „Czarci ziele“ — godz. 10 i 12.

SÓPOT — „Bałtyk“ — „Dzieci z jednego podwórka“ — godz. 9.30 i 11.30. „Polonia“ — „Podróżnik“ — godz. 12.

GDYNIA — „Goplana“ — „Stas późnialski“ — „O Heniu leniu“, „Kramik Jankowy“ — godz. 9. „Pocłunek na stadionie“ — godz. 10 i 12.

Radio na dzień 4 bm.

7.00 — Wiadomości poranne. 7.05 — Kalendarz. 7.10 — Od melodii do melodii. 7.55 — Omówienie programu lok. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Muzyka baletowa. 8.10 — Nowe nagrania. 9.40 — Dla dzieci aud. „Pszczółki“. 9.55 — „Od Tatr do Bałtyku“. 10.10 — Fragmenty Kurpińskiego. 10.30 — Poezja i muzyka. „Gwiazdy nad Fromborkiem“ w opr. J. Krausowej. 11.00 — Historia muzyki polskiej. 11.57 — Sygnał czasu 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Koncert muzyczny polski. 13.15 — Audycja literacka. 13.35 — Koncert orkiestry mandolin. 14.10-15.15 — Program lok. 15.15 — Dla dzieci pieśni Moniuszki. 16.00 — Wszelchn. Radiowa. 16.20-17.00 — Program lok. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Rezerwa 17.15 — Koncert ork. wrocławskiej. 17.55 — Chwile poezji. 18.00 — Ze śpiewników Moniuszki. 18.30 — Fala 49

18.45 — Koncert solistów. 19.05 — Odegranie posłów greckich J. Kochanowskiego. 20.00 — Dla każdego coś miłego. 20.58 — Kom. PIHM dla rybaków lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiad. poranne. 21.38 — Muzyka taneczna. 22.00 — Wszelchn. Radiowa. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków lok. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.10 — Koncert symfoniczny. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec aud.

Program lokalny: 14.10 — Komunikat PIHM dla rybaków. 14.11 — Przy muzyce o sportie — aud. w oprac. J. Geberta. 14.25 — Muzyka taneczna. 14.55-15.15 — Montaż z III Wojew. Złotu Korespondentów. 16.20 — Montaż rozrywkowy „Wesoły tydzień“ w opracowaniu J. Krausowej.

Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

ILIA ERENBURG

Dziewięta FALA

TEUM GABRIELA PAUSZER KŁONOWSKA

Richter poczuł, że mocno stoi na nogach i krzyknął do byłego lejtenanta który się zapisał do partii: „Proszę pamiętać, że jestem przewodniczącym“...

Kiedy Richteroi oświadczone, że Amerykanie rozwiązują „państwową partię narodowo-roboćniczą“ i że policja ma rozkaz zbadania, czym zajmował się we Frankfurcie, pomyślał, że to chyba nieporozumienie. Pobiegł do Weigla; ten skłamał Amerykanów i policję, uspokoił Richtera („wystarczy, żeby major powiedział jutro. Richter spędził noc pełną niepokoju przysłuchiwał się odgłosom windy i miał wrażenie, że za chwilę zostanie aresztowany. Rankiem poszedł do sklepu Weigla. Weigl długo tłumaczył jakiejś damie, że mieczyki należy sadzić pekami, narcyzów zaś ładnie wyglądają wzdłuż grządek. Wreszcie dama poszła sobie.

— Co on powiedział? — spytał Richter.

— Major powiedział, że nie chce się do tego wtrącać. Amerykanie mają poważne racje... Proszę się, przy okazji, żebyś tu nie przychodził. Ogromnie mi przykro, że ci to muszę powiedzieć, ale tak się złożyły okoliczności...

Richter zrozumiał: na pewno Smeadle. Nigdy mi nie wybaczył, że uciekłem od niego. A więc przepadłem z kretelem.

Upił się, poszedł do swojej modystki i przez cały wieczór przeklinał Smeadle'a. Dziewczyna ziewając spytała:

— Kto to jest ten Smeadle?

Spojrzał na nią ponuro:

— Chcesz wiedzieć kto to? To lajdak.

Richter poszedł do związku byłych wojskowych ale do Schirckego go nie wypuszczono. Weigl go przepędził. Dwukrotnie wzywała go policja pytało, co robił w czerwonej strefie i w jakich okolicznościach stamtąd wjechał. Teraz już nie miał wątpliwości: Smeadle donosił na niego. Richter napisał do Schirckego list pełen rozpaczliwych błagań, żeby go obronił przed amerykańskim dziennikarzem. Sekretarz powiedział, że list został doręczony majorowi, ale odpowiedź Richter nie otrzymał.

Wkrótce po swoim powrocie z Paryża Schirckie miał rozmowę z generałem Dawesem. Generał był w okropnym humorze: sprzykrzyły mu się targi z Niemcami, sprzykrzyły protesty Francuzów, obuda „labourystów“ i ciągnące się bez końca dysputy w Bonn. A winien wszystkiemu jest zawsze on, generał Dawes. W Waszyngtonie

nie chcą zrozumieć, że ta obrzydliwa Europa, to prawdziwe gniazdo os...

Kiedy Schirckie powiedział, że we Francji większość sabotaży plan wspólnie obrony Europy Zachodniej, generał nagle wpadł we wściekłość:

— Nie mamy co zrzucić winy na Francuzów! Pan zapomina, że Niemcy zmobilizowali cały świat przeciwko sobie. Niech pan lepiej popatrzy, co się tutaj dzieje. Pod płaszczykiem „związku byłych wojskowych“ ukrywają się aferzyści, tam się szczerze ludzi przeciw nam. Obdarzyłem pana zaufaniem, mimo pańskiej przeszłości, pan mi dał słowo oficera, że będzie uczciwie pracować. Ładne słowo! Jestem przekonany, że w pańskim związku jest wielu czwornych. Obrzydliwy mi rozmowy na temat tego, że generał Speidel siedzi w więzieniu, przecież to nie więzienie, to — sanatorium. Targujecie się jak na bazarze. Znajdziemy żołnierzy i bez waszej pomocy, a wasi generałowie to także towar niechyt cenny, to są zwyciężeni generałowie, panie Schirckie.

Schirckie popatrzył na purpurową twarz generała i pomyślał: mogą rozdzielić związek, wówczas i mnie wsadzą... Oni są tu gnośdarami. Za rok albo za dwa zaczyna oczywiście mówić inaczej: bez Niemców się nie obejda. Ale tymczasem trzeba lawirować. I Schirckie powiedział po jedynakowo: